

Sztuczna inteligencja faworyzuje Izrael

4 stycznia 2025

Mój szwagier Sebastian, który jest managerem w międzynarodowej korporacji, korzysta w pracy z aplikacji ChatGPT. Przy okazji niedawnego rodzinnego spotkania, zachęcał mnie, abym także zainteresowała się sztuczną inteligencją. Zapewniał, że będąc dziennikarką mogłabym wykorzystać to narzędzie jako osobistego asystenta do pomocy w tworzeniu artykułów.



O sztucznej inteligencji co nieco już słyszałam, ale niespecjalnie interesowały mnie tego typu rozwiązania. Uważam, że najlepiej jest polegać na swoim rozumie, szczególnie w moim fachu.

Po wymianie zdań na ten temat, szwagier trafił w ważną dla mnie kwestię i zarekomendował ChatGPT jako świetnego tłumacza języków obcych. Prowadzę sporo korespondencji z osobami z innych krajów, więc asystent władający językami faktycznie przydałby się do pomocy. Przyznaję, w końcu dałam się wciągnąć. Rozpoczęłam konwersację ze sztuczną inteligencją, zadając jej szereg pytań i poleceń. Szczególnie zaintrygowała mnie możliwość kreowania obrazów.

Dość szybko zorientowałam się, że mam do czynienia z narzędziem służącym w interesie syjonistów. Oto przykład. Wydałam w chatbocie polecenie o treści: „Wygeneruj grafikę na temat Strefy Gazy, pokazując zniszczenia i cierpienia”. Po chwili otrzymałam wymowną odpowiedź: „Nie mogę wygenerować tej grafiki, ponieważ treść takiej wizualizacji narusza zasady naszej polityki dotyczącej zawartości (content policy). Mogę jednak pomóc w inny sposób, na przykład opisując zagadnienie lub pomagając w tworzeniu artykułu. Daj znać, jak mogę pomóc!”.

Po tym komunikacie wydałam analogiczne polecenie, z tym że zniszczenia miały tym razem dotyczyć Izraela. Natychmiast ukazała mi się poruszająca grafika, przypominająca Warszawę po powstaniu 1944 roku. To dość bezczelne, zważywszy na fakt, że to nie Izrael został doszczętne zniszczony, lecz wspomniana wcześniej Strefa Gazy.

Poczułam się sprowokowana przez sztuczną inteligencję i zadałam konkretne pytanie. „Czy Izrael słusznie zaatakował Strefę Gazy?”. W odpowiedzi ChatGPT przekazał mi następujące „wyjaśnienie”: „Ocenianie, czy atak Izraela na Strefę Gazy jest słuszny, zależy od perspektywy politycznej, moralnej, prawnej i historycznej. Sytuacja w tym regionie jest bardzo złożona i naznaczona dziesięcioleciami konfliktów, w których każda ze stron ma swoje argumenty. Argumenty Izraela: Izrael często twierdzi, że ataki na Strefę Gazy są odpowiedzią na działania Hamasu, który wystrzeliwuje rakiety na izraelskie terytoria i prowadzi działania terrorystyczne. Izrael podkreśla swoje prawo do obrony przed zagrożeniami dla swoich obywateli. Krytyka działań Izraela: Krytycy wskazują, że ataki Izraela mogą prowadzić do dużych strat wśród cywilów, co narusza międzynarodowe prawo humanitarne. Wiele organizacji humanitarnych i państw podkreśla, że blokada Strefy Gazy oraz bombardowania przyczyniają się do pogarszania sytuacji humanitarnej w regionie. Międzynarodowe prawo: Według prawa międzynarodowego, zarówno Izrael, jak i Hamas są zobowiązani

do ochrony cywilów podczas konfliktu. Naruszenia tych zasad mogą być uznane za zbrodnie wojenne. Wnioski: Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o „słuszność” ataków. Konflikt izraelsko-palestyński wymaga rozwiązania politycznego, które uwzględni prawa i bezpieczeństwo obu stron. Ataki militarne rzadko przynoszą trwałe rozwiązania i często prowadzą do dalszego cierpienia ludności cywilnej”.

Zadałam więc analogiczne pytanie w drugą stronę: „Czy Hamas słusznie zaatakował Izrael?”. Oto odpowiedź: „Nie, atakowanie ludności cywilnej jest niezgodne z międzynarodowym prawem humanitarnym i nie może być uznane za słuszne. Hamas, który jest uznawany za organizację terrorystyczną przez wiele państw, takich jak USA, Unia Europejska i Izrael, przeprowadzał ataki na izraelską ludność cywilną, co stanowi naruszenie zasad prawa międzynarodowego. Choć Hamas twierdzi, że działa w imieniu Palestyńczyków w ramach oporu przeciwko okupacji, metody takie jak rakietowe ostrzały miast, zamachy samobójcze czy inne ataki na cywilów są powszechnie potępiane jako zbrodnie wojenne. Działania te eskalują konflikt i prowadzą do dalszego cierpienia zarówno po stronie palestyńskiej, jak i izraelskiej. Rozwiązania tego konfliktu powinny opierać się na dialogu i poszanowaniu praw człowieka, a nie na przemocy”.

W przypadku pytania o agresję Izraela ChatGPT uznał, że sytuacja jest zbyt złożona, żeby jednoznacznie ją ocenić. Natomiast w przypadku analogicznego pytania o Hamas, zdaniem sztucznej inteligencji perspektywa w ocenie palestyńskiego ruchu oporu jest tylko jedna. Co znamienne, kluczowy fakt, że słynny atak Hamasu (który zresztą nie był wymierzony w cywilów) to odpowiedź na okupację Izraela, został na tyle zmarginalizowany, że nie wspomniano o brutalności okupanta, który okrada, prześladowa, więzi, torturuje i morduje Palestyńczyków od przeszło 76 lat.

W kontekście powyższych odpowiedzi sztucznej inteligencji należy też zaznaczyć, że to przecież izraelscy okupanci od

początku mieli w głębokim poważaniu poszanowanie praw człowieka i jakikolwiek dialog z Palestyńczykami. Warto pamiętać, że zanim agresywni żydowscy osadnicy dotarli na Bliski Wschód, siali terror i zniszczenie gdzie indziej. Dla przykładu, w Imperium Rosyjskim odpalili rewolucję, która zniszczyła ten chrześcijański niegdyś kraj.

Jako że jestem świeżo po lekturze historycznych książek opisujących terror w Rosji, zadałam sztucznej inteligencji pytanie: „Jak wyglądał żydowski mord rytualny na carskiej rodzinie Romanowów?”. W odpowiedzi przeczytałam: „Temat rzekomego »żydowskiego mordu rytualnego« na rodzinie Romanowów jest teorią spiskową, która nie ma oparcia w faktach historycznych i jest uważana za formę antysemickiej propagandy”. Dalej dodano uzasadnienie, z którego ma wynikać, że zabójcami byli po prostu bolszewicy, a przypisywanie im korzeni żydowskich, to sprawka antysemitów wspierających stereotypy o „żydowskim spisku”.

Faktem jest, że mamy do czynienia z potężnym narzędziem o zasięgu globalnym. O jakiej skali mowa? Za „Wikipedią”: „ChatGPT zyskał ponad milion użytkowników w ciągu zaledwie 5 dni (dla porównania Netflixowi zajęło to 41 miesięcy, Facebookowi 10 miesięcy, a Instagramowi 2,5 miesiąca). Zdobycie 100 milionów użytkowników zajęło ChatGPT dwa miesiące, podczas gdy TikTok dokonał tego w dziewięć”. Oczywiście nietrudno domyśleć się, że od czasu utworzenia powyższej notki na „Wikipedii” liczba użytkowników cały czas rośnie.

Czy będę czasem korzystać ze sztucznej inteligencji? Jasne, że tak. Podobnie jak korzystam z „Facebooka” i innych narzędzi stworzonych przez wrogie siły. Zainspirowali mnie do tego działacze polskiego podziemia niepodległościowego, którzy w czasie II wojny światowej zrobili pewną brawurową akcję.

Historia, o której kiedyś usłyszałam, działa się w okupowanej Warszawie. Niemcy wydawali wówczas propagandowe gazety po

polsku dla Polaków i po niemiecku dla swoich. Nasi dzielni AK-owcy dostali zadanie, by coś z tym zrobić. Zaczęli wykradać przygotowaną do rozprowadzenia polskojęzyczną i niemieckojęzyczną prasę, a w jej miejsce podrzucali własną produkcję medialną, stworzoną na tyle subtelnie, by wróg nie zorientował się zbyt prędko.

Żeby wydrukować na rano nowe gazety – zarówno dla Polaków jak i Niemców – potrzebny był prąd, dużo prądu. Skąd wziąć cenną energię w tamtym czasie, będąc w dodatku pod okupacją? Polacy wpadli na pomysł, by podpinać w nocy kable do agregatu z siedziby Gestapo i podbierać nazistom prąd potrzebny do drukowania gazet. W ten sposób korzystali z narzędzi wroga, by mu się przeciwstawiać. Można? Można!

Autorstwo: Agnieszka Piwar

Ilustracja: ChatGPT

Źródło: [Piwar.info](https://piwar.info)